

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 7-go SIERPNIA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 218

## „Fabryka” srebrnych 5-złotówek

została wykryta pod Warszawą — Emigrant z Francji przywódcą bandy fałszerskiej

Warszawa, 7 sierpnia.

W końcu ubiegłego roku w Warszawie pojawiła się dość znaczna ilość fałszywych 5-złotówek srebrnych.

Warszawska policja śledcza wszczęła natychmiast energiczne kroki, celem wykrycia fałszerzy, jednak bez wyniku. W pierwszych dniach stycznia b. r. do urzędu śledczego zgłosił się przekupień, który zakomunikował, że niejaka Sabina Glukowska, zamieszkała w Grochowie, kupując ryby na święta, zapłaciła mu fałszywymi 5-złotówkami.

W pierwszej chwili handlarz ryb nie zorientował się, dopiero później przy obliczaniu dziennego targu stwierdził, że monety 5-złotowe, otrzymane od Glukowskiej, są fałszywe.

Wobec tego, że znał jej adres, udał się do niej i zażądał wymiany fałszywych pieniędzy na prawdziwe. Glukowska bez słowa spełniła jego życzenie.

To utwierdziło go w przekonaniu, że Glukowska zajmuje się puszczeniem w obieg fałszywych pieniędzy. Podejrzeniem tem podzielił się z urzędem śledczym. Nad Glukowską roztoczono baczny obserwację, która trwała dość długo. Ustalono, że Glukowska komunikuje się z rozmaitymi podejrzanymi osobnikami, którzy dostarczają jej fałszywych 5-złotówek.

### Film dźwiękowy jako broń wyborcza w Niemczech

Berlin, 7 sierpnia.

Niemiecka kampania wyborcza stać będzie pod znakiem techniki.

Obok dotąd używanego „sprzętu” wyborczego, staje do walki jako nowość film dźwiękowy.

Zarząd niemieckiej partii socjal-demokratycznej zamówił dźwiękowiec, który przedstawi socjalistyczne zgromadzenie wyborcze.

Z ekranu przemawiać będą asy socjalistyczne itp.

Socjaliści spodziewają się, że ta nowoczesna propaganda wyborcza zapewni sukces liście czerwonych.

### Młodzież obwiepolska demonstruje w Warszawie

Warszawa, 6 sierpnia.

Dziś jako w 3 rocznicę zaginięcia gen. Zagórskiego doszło do burzliwych manifestacji i ekscesów.

Młodzież obwiepolska i korporacje studentów zakupiły za duszę gen. Zagórskiego o godz. 10 rano msze żałobną w kościele Panien Wizytek.

Po mszy pewna grupa korporantów usiłowała uformować manifestację, wznosząc przytem antyrządowe okrzyki.

### Satalny upadek

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Anny, 70-letnia Marjanna Pelkowska, bezrobotna (Żeromskiego 59) upadła na bruk uliczny tak nieszczęśliwie, iż doznała pęknięcia czaszki.

Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala.

W końcu lipca Glukowska została aresztowana w chwili, gdy chciała płacić fałszywymi 5-złotówkami.

Wywiadowcy urzędu śledczego, obserwując dostawców fałszywych 5-złotówek, którzy utrzymywali kontakt z Glukowską, ustalili, że we wsi Okuniew pod Warszawą, w zagrodzie gospodarza Jana Wójcika, mieszka niejaki Józef Zjawiony, który przybył przed pewnym czasem z Francji i którego środki utrzymania są nieznane.

Stwierdzono pozatem, że do zagrody Wójcika przybywają stale jakieś podejrzane indywidua. Kilka dni temu policja otoczyła zagrodę Wójcika kordonem.

Gdy wywiadowcy weszli do chaty Wójcika, zastali Zjawionego oraz trzech

ludzi jeszcze zajętych odlewaniem fałszywych 5-złotówek.

Na kominku palił się bardzo słny ogień, znaleziono również przybory, służące do fałszowania pieniędzy.

### A WIĘC TYGIEL I FORMY. ORAZ ZNACZNA ILOŚĆ GOTOWYCH MONET.

Fałszerzy aresztowano i odwieziono do Warszawy.

Prowadzone są dalsze dochodzenia, celem ustalenia, jakie rozmiary przybrała akcja fałszowania 5-złotówek srebrnych i czy fabryka Zjawionego jest jedyną.

Wedle zdobytych przez policję wiadomości, nie fałszerskiej roboty sięga zagra nicę. Dalsza akcja trwa.

## Dwa wstrząsające samobójstwa w Łodzi

Gruźlica i brak pracy pchnęły dwoje ludzi w objęcia śmierci

Pogotowie otrzymało dwa meldunki o wstrząsających czynach samobójczych.

20-letnia Fela Lewandowska, służąca państwa Hohenbergów, zamieszkałych przy ulicy Kilińskiego, wczoraj rano została zwolniona z pracy

i udała się wprost do swych rodziców na ulicę Główną 46.

Dziewczyna pozostała u nich. Przez cały dzień nie wychodziła z domu i zalewała się gorzkimi łzami, a gdy matka pytała ją, co jej się stało, odpowiadała:

— Dowiesz się wieczorem, teraz nie mogę ci powiedzieć!

Matka nie dawała jej jednak spokoju

i ciągle zasypywała ją pytaniami, na które w dalszym ciągu nie otrzymywała żadnej odpowiedzi.

Fela zataiła nawet przed nią, iż została zwolniona z pracy.

O godzinie 9-ej wieczorem, gdy matka spożywała kolację, dziewczyna przy sunęła się do okna i nagle skoczyła na parapet.

— Do widzenia, mamusiu! — zawołała. — Zobaczymy się na tamtym świecie!

P. Lewandowska nie zdołała już jej powstrzymać.

Nieszczęsna runęła z wysokości trzeciego piętra na bruk uliczny.

### Wystawa w Poznaniu

będzie zamknięta w niedzielę

Warszawa, 7 sierpnia

W dniu 10 bm. nastąpi uroczyste zamknięcie międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki w Poznaniu. Uroczystego aktu zamknięcia dokona min. Kühn, który doręczy odznaczonym dyplomom nadane na podstawie uchwały rady ministrów.

### Prezydent senatu włoskiego

przybył do Warszawy

Warszawa, 7 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna) Wczoraj przybył do Warszawy prezydent senatu włoskiego Luigi Federzoni wraz z małżonką. Federzoni jest jednym z najbliższych współpracowników Mussoliniego.

### Wysadził się w powietrze

z rozpaczą po utracie żony

Genewa, 7 sierpnia.

W straszliwy sposób pozbawił się życia właściciel willi koło Genewy w miejscowości Teritet, niejaki Lund: Z rozpaczy po stracie małżonki postanowił również odejść w zaświaty.

Położył się na kilku nabojach dynamitowych, które zakupił od robotników pracujących w kamieniołomach. Następnie zapalił lont tych nabożów. Ciało nieszczęśliwego zostało rozszarpane na drobne strzępy. Pozostawił on czworo małych dzieci.

Kilka drzew w ogrodzie wskutek eksplozji zostało wyrwanych z korzeniami.

### Ukraińcy podpalili folwark

Nowy akt teroru pod Lwowem

Lwów, 7 sierpnia.

W środę około południa podpalony został z 4-ech stron równocześnie folwark Czyżki pod Lwowem, należący do konwentu OO. Franciszkanów we Lwowie.

Na krótki czas przed pożarem przybyło do zarządzającego folwarkiem 4-ech młodych osobników ukraińców, którzy prosili o pozwolenie pozostania na folwarku do następnego dnia.

Osobnicy ci uzyskawszy zezwolenie, rozeszli się na terytorium folwarku i w parę chwil potem wybuchł w 4-ech punktach ogień. Spłonęły 3 sterty oraz stodoła.

Podpalacze zbiegli. Na miejsce zjechała ze Lwowa powiatowy komendant policji Wyrwich. Jak wykazały dochodzenia, zbrodni dokonali ukraińscy sabotażyści.

### Pościg za skradzionym samochodem na ulicach Berlina

Berlin, 7 sierpnia.

We wtorek wieczorem Berlin-Schoenberg był widownią dzielnego pościgu za samochodem.

Około godziny 9 wieczorem rozległ się okrzyk: „Trzymajcie skradzione auto!”. Ulicą pędził samochód prywatny, a zanim dorożka samochodowa. W tej chwili przechodziło właśnie ulicą dwu policjantów. Jeden z nich skoczył na stopień uciekającego samochodu, chcąc zmusić szofera do zatrzymania. Kierowca przyspieszył bieg samochodu i z szar-

oną szybkością dojechał na Eisenacherstrasse.

Tutaj nagle zwolnił biegu i pochwyciłszy klucz francuski uderzył nim policjanta w głowę. Policjant padł na bruk i doznał pęknięcia czaszki. Drugi policjant skoczył do dorożki samochodowej i dopędzwszy uciekające auto na Magdeburgerplatz, strzelił kilkakrotnie do opon. Kiedy je przedziurawił, złodziej musiał stanąć.

Złodziejem, jak się następnie okazało, był 25-letni bezrobotny szofer.

### 4-letnia dziewczynka zmarła z wycieńczenia

Oficjalne wyniki śledztwa

Łódź, 7 sierpnia.

Jak doniosła „Republika” w dniu wczorajszym została aresztowana matka 4-letniej dziewczynki, której zwłoki znaleziono w polu pod cmentarzem na Dołach Józefa Piaseczna.

Władze policyjne początkowo przypuszczały, iż Piaseczna zamordowała swą córeczkę. Aresztowana twierdziła jednak kategorycznie, że Jadzia zmarła naturalną śmiercią, a ponieważ nie miała pieniędzy na pochówek, zakonała ją sama w ziemi.

W dniu wczorajszym dokonano sekcji zwłok w prosektorjum mieiskim.

Sekcja ta nie ustaliła dokładnej przyczyny śmierci, lecz w każdym razie stwierdziła, iż bardziej prawdopodobna jest hipoteza zgonu skutkiem wycieńczenia.

Wobec powyższych oświadczeń lekarzy i braku dowodów zbrodni. Piaseczna według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wypuszczona na wolność.



# W mrocznej krainie Belzebuba...

Seanse djabłów i czarownic. — Zaklinacze chorób. — Czary i chiromancja. — Twardowski. — Średniowieczne tortury.

Wśród ludu nadal pokutuje strach przed siłą nieczystą

Podjeżrane praktyki rozmaitych szarlatanów czy czarowników, jeszcze dziś tak rozpowszechnione, mimo postępów kultury, mają swe źródło i przyczynę w pragnieniu ludzi zmierzającym do odkrycia przyszłości. Czarodzieje ci, magowie, wróżbici itd. wykorzystywali tę niezaspokojoną ciekawość dla swoich celów lub zysków w każdej epoce.

W wiekach średnich byli oni przedmiotem strachu prawie dla wszystkich. Aby zdobyć zaufanie łatwowiernych, posługiwali się oni magicznymi zwierciadłami, magicznymi pierścieniami, talizmanami w postaci np. główek zwierząt z brązu pozostających rzekomo pod wpływem pewnych konstelacji, a którym przypisywało się własności wieszczarskie, dalej pierścieniami cudownymi, pozwalającymi posiadaczowi przetrwać się w jednej chwili z miejsca na miejsce, czarodziejskimi różdżkami leczącymi, kociołkami magicznymi, przeznaczonymi do gotowania przeróżnych i najdziwniejszych ingrediencji, jak ropuch, jaszczurek, tłuszczu dzieci, zmarłych bez chrztu itd.

Tymi dziwnymi środkami i sposobami można było uzyskać wszystko, a więc pogodę, deszcz, zamianę człowieka w zwierzę, w roślinę itd.

Znaczną część tych praktyk przypisywano djabłu i aby go przywołać, wystarczyło wypowiedzieć pewną formułę według przepisów, podanych w specjalnych książkach kabaletycznych.

Nietylko poszczególne osoby, ale całe zbiorowiska ludzi stawały się ofiarami omamiania i przysięgały, że widziały np. Belzebuba, który ukazał się im w cieniach nocy, rzekomo w postaci kozła, lub olbrzymiej ropuchy. Istniała wiara w gromadne seanse djabłów i czarownic, a seanse te nazywano sabbatami, bo odbywały się w nocy z soboty na niedzielę, na szczytach niektórych gór. Uczestnicy mieli się tam udawać, gościłszy kija, miotyły i powtarzając pewne zaklęcia.

Często szarlatani, zwłaszcza na wsi, zajmują się leczeniem wszystkich chorób, w rzeczywistości nieuleczalnych.

W Ardenach we Francji istnieją kobiety, tzw. „saguenses”, które zajmują się leczeniem wszystkich chorób zapomocą specjalnych masażów, robionych w formie krzyża na plecach chorego.

W innej prowincji francuskiej, w Normandji, uciekają się także lekarzki do różnych sztuczek czarodziejskich, aby dowiedzieć się, w jakim źródle należy zanurzyć dziecko chore, celem uzdrowienia go; rzucają one np. kilka żarzących się węgli do wazy z wodą, śledzą, które z nich pozostaną na powierzchni, albo za palają równocześnie cztery świece jedna kowe i umieszczają je w czterech rogach kołyski chorego dziecka. Według tego, która z tych świec zgaśnie, odczytuje się wróżbę. Również gorącą leczą one np. przy pomocy pewnej rośliny, świętej stalową klingą w czasie pełni księżyca.

Są szarlatani, którzy wypędzają chorobę z osoby na zwierzę lub roślinę. Jeden z lekarzy z początku ubiegłego wie-

ku podaje nawet ciekawe opowiadanie na ten temat, oraz sposób wykonywania tej praktyki w okolicach Carhaix.

Czarownikom i chiromantom przypisuje się także zdolność sprowadzania nieszczęść, a we wsiach francuskich, niemieckich, rosyjskich, włoskich i polskich wierzy się w ścisły stosunek między tymi czarownikami, a wilkami. Ponieważ zaś pasterskie mają największy interes w tem, aby trzymał zdaleka te bestje, zatem w każdym z nich widzi się czarownika, któremu wystarczy podnieść ręce, wynozić parę słów magicznych, aby wilk wyjąc, uciekł, nie wyrządzając żadnej szkody.

W Polsce wiara w czarowników a raczej czarnoksiężników i czarownice była bardzo rozpowszechniona nietylko między ludem, ale i w najwyższych warstwach społeczeństwa. Wystarczy wymienić mistrza Twardowskiego, którego postać uwieczniono przeróżnymi legendami, jak wywołaniem ducha Barbary

Radziwiłłówny wobec króla Zygmunt August.

Za panowania Aleksandra Jagiellończyka, księżna Sapieżyna, matrona wysokiego rodu, jedna z najpierwszych pań liwskich była oskarżona o czary, to znów wspomniany Zygmunt August uwięzić kazał babę „Ożogę”, rzekomo nastaną przez Bonę dla szkodenia jemu i małżonce jego Barbarze.

Prawodawcy nasi, lubo nie stanowili kar za przestępstwa tego rodzaju przyjęli jednak w praktyce zasadę praw magdeburskich i oskarżonych o czary poddali pod władzę sądów miejscowych. Po sądowno o czary niewiasty pławione tytułem próby, potem brano na tortury, a wreszcie palono na stosie. Ostatnia tego rodzaju egzekucja odbyła się we wsi Doruchowie w pow. Ostrzeszowskim w 1775 r. Spalono wówczas razem 14 czarownic. W kilkanaście lat później, wyrokiem Sejmu zabroniono surowo sądowno o czary i skazywania na stos.

## Pułkownik w kapłańskiej szacie Cudem ocalony w czasie wojny po 14 latach spełnił ślubowanie.

Solenne ślubowanie w obliczu śmierci przed lat 14 zostało dotrzymane obecnie, gdy pułkownik Hugon Richter, bohater wojny światowej zdjął mundur i przywdział suknie księdza rzymsko-katolickiego.

Katedra św. Szczepana w Wiedniu, ostoja katolicyzmu w Europie centralnej od czasów wojen krzyżowych była wypełniona po brzegi tłumem znajomych i przyjaciół pułkownika. Na miejscu honorowym znajdowali się ostatni towarzysze broni słynnego oddziału pułkownika. Wszyscy zebrani znali historję Richtera, jednego z największych bohaterów armji austriackiej.

W roku 1916, gdy ofensywa rosyjska pod wodzą generała Brusilowa przerwała front austriacki w Karpatach, Hugon Richter w szarży majora dowodził bataljonem piechoty.

W czasie ofensywy rosyjskiej bataljon Richtera został otoczony. Przez siedem dni Richter bronił się, nie bacząc, że z 2.000 ludzi została tylko mała garstka. Na siódmy dzień rosjanie zażądali

poddania się Richtera, lecz spotkali się z kategorięną odmową.

Wtedy artylerja rosyjska otrzymała rozkaz otwarcia ognia szrapnelowego wprost na oddział Richtera. Pod morderczym ogniem i w obliczu pewnej śmierci Richter złożył ślubowanie, że o ile uda mu się uratować resztkę swoich ludzi, po ukończonej wojnie wstąpi do klasztoru.

Tej samej nocy rozpoczęła się austriacka kontrofensywa i oddział Richtera został uratowany.

Skończyła się wojna. Richter wrócił w szarży pułkownika z orderem Marii Teresy na piersiach. Miał lat 50 i wielki majątek osobisty.

Rodzina starała się wpłynąć na niego, by nie wykonał ślubowania.

Lecz pułkownik opuścił Wiedeń i w zaciszu majątku wiejskiego studiował łacinę i uczył się do egzaminów do akademji duchownej. Ukończył ją wiosną 1930 i dziś został uroczystie wyświęcony na księdza w 61 roku życia.

## Bez kamizelki...

### Nowa moda ks. Walji

Modę tworzy, jak wiadomo, przypadek, połączony ze snobizmem.

Wszyscy znają historie o tem, jak to król angielski Edward VII, przybywszy na wycieczkę po obfitym śniadanku, nie zauważył, że ma odpięty jeden z guzików swej kamizelki. Od tej chwili zapoczątkowała się moda niezapięcia tego guzika.

Coś podobnego zdarzyło się przed paroma dniami.

Na jednym ze śniadań w upalny dzień letni książę Walji odpiął guzik swego żakietu i wszyscy zebrani ujrzeni, że nie ma on pod spodem ani kamizelki, ani szelek.

Wzruszenie ogarnęło zebranych. Dotychczas żaden szanujący się „dandy” nie pokazywał się bez kamizelki, teraz książę Walji otworzył im drogę do swobody.

Cóż za szczęście!

## Szamanem polewają ulice

### miast amerykańskich

Jak wiadomo policja amerykańska największe nawet ładunki skonfiskowanych napojów alkoholowych niszczy w ten sposób, że butelki rozbija, a zawartość ich wylewa do rynsztoka.

Czasem zaś mokra kontrabandę topi w morzu. Jednakże ojcowie miasta Hickory Flate, w stanie Missouri, wpadli na lepszy pomysł. Mianowicie w miasteczku zaskwestrowany alkohol wlewa się do miejskich beczkowozów, poczem służy on do polewania ulic.

Uroczystość polewania ulic szamanem ściągają do Hickory Flate tłumy widzów nieobojętnych, którzy starają się gorliwie o to, aby drogocenny płyn skropił również i ich spragnione usta.

## Krwawe walki przemysłowców

### w Chicago i New-Yorku

London, 6 sierpnia.

W dzielnicy chińskiej New Yorku i Chicago przyszło wczoraj do nowych rozruchów i walk ulicznych.

Walki te powstały na tle konkurencji handlowej w przemyśle alkoholu. W dzielnicach tych zaprowadzono stan oblężenia.

Walki toczą chińczycy z nadzwyczajną zaciętością. Po obu stronach walczących band przemysłowców padło 20 zabitych i 60 rannych.

# TESTAMENT PODPISANY PO ŚMIERCI

Tajemnicza śmierć bogatej maharani. — Odcisk palców zamiast podpisu. — Fatalna pomyłka

Najwyższy trybunał w Indiach miał temi dniami do rozstrzygnięcia ciekawą sprawę zmarłej w tajemniczy sposób maharani Barkatunissy, wdowy po maharadży Badahuru oraz jej testamentu.

Pani ta, nawiasem mówiąc, jedna z najbogatszych kobiet w Indiach, żyła na zamku swym Ant, odległym o mniej więcej 100 km. od miasta Luknow, zachorowała jednak nagle i przeniosła się ze swą żoną z ośmiorga służby i swego siostrzeńca Alego do Luknowu dla odbicia kuracji.

Wbrew orzeczeniu lekarza indyjskiego Hakin Nazy, który stwierdził, że niedomaganie nie ma charakteru złośliwego, maharani zmarła jeszcze tego samego wieczoru. Zaledwie wyzioną ducha zjawili się u jej łoża siostrzeniec Ali i na dwóch arkuszach białego papieru zdjął odcisk wielkiego palca swej ciotki, po zatem na jednym z arkuszy zdjął również odcisk palca służebnej Maghin.

Po tych przygotowaniach zaobiegliwy Ali zwrócił się do „dr. Nazy z żądaniem, aby mu w zamian za sumę 10.000 rupji wystawił świadectwo, że dostojna pani pisała swój testament, będąc w pełni swych władz umysłowych i by prze-

sunął datę jej śmierci o jeden dzień naprzód.

Eskulap indyjski zgodził się z łatwością na tę oszukańczą transakcję i w porozumieniu z Alim, wezwawszy angielskiego lekarza wojskowego Mackey'a odegrał przed nim następującą komedję.

Służebną Maghin namówiono, aby udawała chorą i umieszczono ją w łóżku zastąpionym firankami. Dr. Mackey'owi, który się zjawił, wezwany do chorej maharani wytłumaczono, że przepisy religijne zabraniają mężczyźnie oglądania pacjentki. Wobec tego ta wysunęła tylko do lekarza rękę dla zbadania pulsu i opowiedziała mu swe urojone cierpienia, poczem dr. Mackey zadał jej kilka pytań i otrzymawszy zadawalniające odpowiedzi wydał zaświadczenie, że chora jest przytomna i przy zdrowych zmysłach.

Mając w ręku świadectwo lekarza i poprzednio sfałszowany testament zmarłej sprytny Ali wraz ze swym bratem wszedł w posiadanie bogatej spuścizny i nie sobie nie robił z protestów reszty rodziny, której usiłowania obalenia testamentu spełzły na niczem, gdy stwierdzono, że „podpisy” na nim są autentyczne.

Ale w tym wypadku, jak w wielu in-

nych, okazało się, że nawet najprzebiegniejszy przestępca dopuszcza się zaniedbania, przeoczenia albo nieostrożności, która w końcu staje się jego zgubą. Oto jeden z rzeczoznawców stwierdził, że odcisk maharani pod testamentem pochodzi z prawego kciuka, podczas gdy maharani była mańkulką i zawsze „podpisywała” się lewą ręką.

Po nitce tego faktu, władze śledcze wnet doszły do kłębka oszustwa tak pomysłowo uplanowanego przez szczęśliwego spadkobiercę, któremu rzecz prosta odebrane zastana wszystkie bogactwa.

Nie koniec jednak na tem. Zachęcone tak sensacyjnym wynikiem władze posunęły się dalej w swych dociekaniach, i koniecznie chcą dowiedzieć się, na jaką chorobę zmarła maharani Barkatunissa i czy przypadkiem nie donosił jej w tem kochany siostrzeniec. Tak więc spodziewać się należy, że czcigodna wdowa maharadży nie zagna spokoju w swym grobie, lecz będzie ekshumowana i ciało jej, którego za życia nigdy nie oglądało oko obcego mężczyzny, poddane zostanie szczegółowym badaniom chemiczno-lekarskim.

## Notatki telegraficzne.

— Rosyjska działaczka polityczna, Kołontaj, została ostatecznie zamianowana posem w stolicy Szwecji — Sztokholmie. Od roku 1923 do 1926 Kołontaj była posem sowieckim w Norwegii, a następnie w Meksyku.

— Brytyjskie ministerstwo marynarki powietrznej otrzymało wiadomość z pokładu sterowca „R. 100”, że naprawa jego ukończona będzie prawdopodobnie w śróde.

— Przed udaniem się w drogę powrotną do Anglii, sterowiec wykona lot nad Toronto i Ottawą, mając na pokładzie przedstawicieli prasy kanadyjskiej i oficerów lotników.

— W czasie wielkiego pożaru, jaki wybuchł w pewnej przedalni wełny w Marsylii, spaliły się dwie kobiety, a trzy odniosły ciężkie rany.

Ogień wybuchł tak szybko, że w jednym okamgnieniu wszystkie wyjścia były odcięte i z pośród zamkniętych 12 kobiet i dziewcząt tylko kilka mogło się w ostatniej chwili uratować, skacząc na płótna ratownicze, rozpostarte przez straż ogniową.



# Budownictwo mieszkaniowe w Polsce może się tylko rozwinąć przy pomocy kapitałów akcyjnych

## Jak zmniejszyć rozmiary bezrobocia

Jeden z czytelników nadsyła nam następujący projekt:

Upływa rok za rokiem od chwili wojny światowej, kiedy zawierucha wojenna pochłonęła miliony ofiar w ludziach i w złocie, czyniąc wszędzie opustoszenie i dając się jeszcze dzisiaj odczuć dotkliwie szerokim warstwowi społeczeństwa. Jeżeli mowa jest o wojnie, powiedziec musimy, że brał w niej czynny udział żołnierz, — a w mundurze żołnierza krył się robotnik i urzędnik, biedny i bogaty, wszyscy robili jedno: niszczyli, bowiem zrozumiałem jest, że bez zniszczenia prowadzić wojny nie można.

Dziś po dziesięciu latach okrutnie nędżnych i przeraźliwie mizernych stworzyć musimy lepsze jutro, przystępując w pierwszym rzędzie do stworzenia kapitału akcyjnego na rzecz budowy domów mieszkalnych.

Niech więc w każdym zakątku Polski, w mieście czy na prowincji powstanie Towarzystwa Akcyjne Budowlane.

Niech więc każdy, kto pracuje, złoży jeden złoty tygodniowo na kupno akcji, a tem samem uchroni się od redukcji dni pracy i będzie miał możność zaoszczędzenia sobie w przeciągu roku 52 złotych, zyskując przytem pewną lokatę kapitału. Chodzi bowiem li tylko, ażeby Tow. Akc. Budowlane wydatkowało pieniądze w sposób racjonalny, by dom nie kosztował więcej, jak jego rzeczywista wartość przedstawia.

Te trudności są jednak do pokonania. Następnie, jeżeli chodzi o kalkulację, to według orzeczeń fachowców budowa za gotówkę wynosi 25 proc. taniej.

Unikniemy również dotychczasowych praktyk, stosowanych przez właścicieli domów, polegających na tem, że właściciel domu, wynajmując lokatorowi mieszkanie, czy to w starym, czy w nowym domu, pobiera t. zw. „odstępne...”. Wiedzą o tem bardzo dobrze ci, którzy starają się o jaki taki dach nad głową. Dodać należy, że warunki materialne tych ludzi nie pozwalają im najczęściej żadną miarą wydatkować tak poważnych sum na kupno mieszkania.

Wywiązując się, jak widzimy, na porządku dziennym walka mieszkaniowa, która w wielu wypadkach jest w kolizji z kodeksem karnym.

Nie mniej kłopotliwe położenie jest tych, którzy budują. Mają zazwyczaj 50 proc. pokrycia w gotówce na budowę, — część coprawda pokrywa lokatorzy, płacąc za odstępne i komorne do góry, ale to wszystko mało, trzeba zaciągnąć pożyczkę, dolożyć dużo trudu, aby ją otrzymać, dać niekiedy wysoki procent, co w wyniku podnosi komorne do tego stopnia, iż nikt nie jest w stanie go zapłacić i mieszkanie stoi pustką w czasie, kiedy kilka rodzin gnieździ się w jednym mieszkaniu i t. d.

Nie na Łodzi kończy się rozwiązanie problemu bezrobocia.

Polskę zamieszkuje 30 milionów obywateli. Powiedzmy przypuszczalnie, że od 25 milionów obywateli otrzymamy tygodniowo kapitał 25 milionów złotych. W przeciągu roku uczyni to 1 miliard 300 milionów złotych, a w trzy lata utworzy się suma 3 miliardy 900 milionów złotych!

Powołując się na artykuł w „Expresie”, wiadomo, że na wybudowanie 400 tysięcy mieszkań potrzeba 3 miliardy złotych. Wszystkie towarzystwa akcyjne budowlane posiadałyby razem 900 milionów więcej, a więc wybudowałyby o 120 tysięcy mieszkań więcej (licząc jedno mieszkanie a 7,500 złotych).

Otóż jak widzimy, chodzi tu o rzecz wielką i piękną, a przytem prosta i jasna. Zależy tylko jak społeczeństwo polskie zapatruje się na dany projekt.

Mam przekonanie, że społeczeństwo polskie, mając dość kryzysu gospodarczego, przystąpi na czele z rządem do ukonstytuowania się towarzystw akcyjnych budowlanych we wszystkich miastach i miasteczkach. Albowiem tym sposobem rozwiążemy problem bezrobocia, damy sposob egzystencji różnym gałęziom

przemysłu, damy sposób uniknięcia zaciągania pożyczek zagranicznych na rzecz budowy domów mieszkalnych i płacenia odsetek.

Wprawdzie niejednym trudno będzie odłożyć jeden złoty tygodniowo, lecz niech będzie dla tych bodźcem, że ich oszczędzony pieniądz będzie na usługach wzniosłej idei, że w ten sposób dają pracę tym, którzy po nią rece od szeregu miesięcy wyciągają.

Nie mniej uzyskują ci, którzy pracują 3 dni w tygodniu, oni bowiem po krótkim czasie pracować będą cały pełny

tydzień.

Więc chcemy sobie zrobić „wspólne dobro”. Nie ociągajmy się od poczucia obowiązku w stosunku do ludzi i Ojczyzny.

Miejmy na uwadze, że człowiek bez pracy nic dobrego dla społeczeństwa nie wymyśli.

Nie ludźmy się frazesami i nie wierźmy, iż stanie się cud. Pan Bóg już dość zrobił!

Czas, abyśmy sami coś zrobili.

Jan Krüger.  
(Pabjanice).

# Zakochany złodziej udawał lekarza,

## aby w tej roli posiadać ukochaną dziewczynę. — Po zdemaskowaniu symulował obłąkanie

Helena S., robotnica fabryczna, zamieszkała samotnie w skromnym pokoiku przy ulicy Aleksandrowskiej, zazwyczaj bardzo wcześniej układała się do snu. Kiedy więc o godzinie 8-ej wieczorem zapukał do niej jakiś młody, dość elegancko ubrany mężczyzna, leżała już w łóżku.

Dziewczyna narzuciła na siebie suknię i otworzyła drzwi. Przybyły oznajmił jej urzędowym tonem:

— Jestem lekarzem kasy chorych.

— To chyba omyłka — odparła mu zdumiona. — Jestem zupełnie zdrowa i nie wzywałam żadnego lekarza.

— Wiem, że pani nie wzywała — wytłumaczył jej młody mężczyzna. — Tu chodzi zupełnie o co innego. Kasa chorych postanowiła obecnie zbadać stan zdrowia wszystkich ubezpieczonych, aby ustalić kto pośród nich potrzebuje wy-

poczynku na wsi lub w uzdrowisku, albo też winien się leczyć na miejscu.

— A więc będą darmo wysyłać? — zainteresowała się dziewczyna. — Jeśli tak, to bardzobym chciała wyjechać, bo mi stale dokuczają kaszel i mam zawroty głowy.

— Zaraz zobaczymy. Proszę się położyć i rozebrać.

Helenska uczyniła tak, jak jej polecił. Po paru chwilach doszła już jednak do wniosku, że przybyły inaczej przystępuje do badania, niż wszyscy lekarze, poczem zrozumiała, że ma on w stosunku do niej zamiary nie wchodzące zupełnie w zakres medycyny.

— Panie, jak pan śmie? — zawołała oburzona. — Co pan sobie myśli!

„Lekarz” uśmiechnął się dyskretnie. — Przecież pani powinna zrozumieć. Jeżeli pani będzie grzeczna, to wypiszę

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji  
Gmach Kino-Teatru „BAJKA”  
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej,  
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Program Nr. 4

## „Kapitalne Ho! Ho!”

Wielka olśniewająca rewija w 2-ach cześciach — 15 obrazach. Pióra M. Hemara, A. Własta, K. Brzeskiego, J. Welina. Udział całego zespołu, oraz nowozaangażowanych artystów. Balet, Chóry, własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne. Kierownik literacki: Kazimierz Brzeski. Reżyserja: Wł. Janicki. Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt. Dekoracja: St. Fraszak.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15, 9.15. Soboty, Niedziele i Święta godz. 5.15, 7.15, 9.15.

Przedsprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89. Codziennie od 11 rano do 4 pp.

# Zdejm buty, bo cię zamorduję!..

## Pijanego przyjaciela pozostawił nago na drodze

Pewnej niedzieli Bolesław Krakowski zaproponował swemu znajomemu Stefanowi Maczyńskiemu wspólną wycieczkę na wieś pod Pabjanicami.

— Mam tam dwie przyjaciółki — ku sił go zabawimy się wesoło. Zobaczysz, nie będziesz żałował.

Maczyński zgodził się. O świcie wyruszyli w drogę. Młode dziewczęta przyjęły ich bardzo gościnnie. Przedpołudnie spędziły z nimi w lesie, a po obiedzie zaprowadziły ich do jakichś gospodarzy u których odbywała się libacja.

Zarówno Krakowski, jak i Maczyński nie byli abstynentami i nigdy nie szczydziłi sobie wódki, szczególnie gdy ich nie kosztowała.

Tym razem więc również raczyli się obficie doskonałą żytniówką gdy wieczorem żegnali się z sympatycznym towarzystwem ledwo trzymali się na nogach.

Krakowski, który miał mocniejszą głowę, wziął pod ramię przyjaciela i ruszył z nim w drogę.

— Jaka szkoda, że musimy iść pieszo — żalił się Maczyński — Gdybyśmy choć gdzieś pożyczili pieniądze na podróż. Krakowski nie odpowiedział mu.

Przez dłuższy czas szli w milczeniu, potykając się ciągle o kamienie.

Gdy znaleźli się wreszcie na wąskiej

ścieżce leśnej, Krakowski nagle wyciągnął z kieszeni nóż i zwracając się do przyjaciela zawołał:

— Zdejm ubranie i buty, bo cię zamorduję! Szybko!

Maczyński momentalnie otrzeźwiał. Nie mając przy sobie żadnej broni zrozumił, że jest zdany na łaskę losu i począł prosić Krakowskiego, aby go pozostawił w spokoju.

— Moje ubranie jest warte zaledwie kilka złotych — tłumaczył mu — Po co ci to? Opamiętaj się!

Krakowski nie zwracał jednak na nic uwagi, rozebrał go do naga i z nożem w ręku rzucił się do ucieczki ze swą zdobyczą.

Maczyński, zupełnie nagi, dobiegł do jakiejś zagrody i opowiedział chłopcom o rabunku. Zaalarmowano policję.

W toku wdrożonego śledztwa ustalono, że Krakowski udał się do Łodzi, sprzedał tam zrabowane ubranie i znów wyruszył gdzieś na wieś.

Aresztowano go dopiero po upływie kilku tygodni. Na sprawie sądowej K. wyraził skruchę i prosił sąd o łagodny wymiar kary.

Skazano go na rok i 6 miesięcy więzienia.

# Sióstrków Strybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

## POŻAR LASU.

Onegdaj o godzinie 2-iej w nocy w lesie państwowym nadleśnictwa Lubień, obok wsi Ślepietnica, gm. Ręczno, wybuchł pożar. Spaliło się 30 mtr. chróstu, 65 mtr. gałęzi i 40 mtr. drzewa szczapowego.

Jak zostało ustalono, pożar powstał z podpalenia. Dochodzenie w toku.

## SAMOBÓJSTWO.

Na łakach majątku państwowego Bo-

gusławice powiesił się na olszynie nieznanymi mężczyzna lat około 70.

## AUTOBUS NAJECHAŁ NA FURMANKE.

W dniu 4 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem na szosie Piotrków — Łask, na 4-ym kilometrze od Piotrkowa, autobus LD. 82653 najechał na furmankę parokonna. Koń, należący do Pylaka ze wsi Szydłów otrzymał z powodu najechania autobusu, kilka ran. Winę ponosi szofer. Dalsze dochodzenie w toku.

takie zaświadczenie, że panią z pewnością wyślą na wieś!

— Precz! — krzyknęła. — Zawołam sąsiadów!

„Lekarz” w pierwszej chwili nie wziął jej groźb na serio i począł się z nią szamotać. Gdy jednak dziewczyna wyrwała się z jego rąk i wybiegła na schody, wszczynając alarm, zrozumiał, że mu grozi niebezpieczeństwo i rzucił się do ucieczki.

W tym momencie otworzyły się drzwi mieszkania sąsiada panny S., Walentego Brochowieckiego, który pośpieszył dziewczynie z pomocą. Puścił się on w pogoń za niezwykłym lekarzem, przylapał go przed bramą i przemocą sprządził do komisariatu.

Przytrzymany początkowo udawał obłąkanego. Opowiadał jakieś niesamowite historie ze swego życia w szpitalu w „Kochanówku”, z którego rzekomo udało mu się zbiec, dowodził, że jest królem belgijskim i t. d.

Policja dała sobie z nim łatwo radę.

Otóż po wstępnym badaniu ustalono, iż młodzieniec był znanym złodziejem kieszonkowym Feliksem Mikułowskim, karany już za liczne kradzieże i nigdy nie przebywał w żadnym zakładzie dla umysłowo chorych, ani też oczywiście nie posiadał dyplomu lekarskiego.

Gdy go przyparto do muru zrozumiał wreszcie, że nie uda mu się władz wprowadzić w błąd i wszystko wyśpiewał.

Jak się okazało, Mikułowski już od dłuższego czasu pała gorącym afektem do panny Heleny. Dziewczyna nie znała go jednak nawet z widzenia. Złodziejszek nie starał się nawet jej poznać, gdyż wiedział, że nie zdoła jej posiadać, ponieważ miała opinię niezwykle skromnej dziewczyny. Postanowił więc po namyśle odegrać rolę lekarza i złożył jej wizytę.

Mikułowskiego osadzono w więzieniu.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Wyrok ten został również zatwierdzony w apelacji.

## Sorwany przez transmisję

W fabryce przy ul. Borysza jeden z robotników, 26-letni Bronisław Janowski, zamieszkały przy ul. Lipowej 76, w czasie pracy zbytnio przysunął się do maszyny i został porwany przez transmisję.

Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala okręgowego związku kasy chorych.

## Krwawe bójkę

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Lutomińskiej została dotkliwie poturbowana przez nieujętych dotychczas napastników 20-letnia Pola Moszenberżanka, zamieszkała przy ul. Pomorskiej Nr. 11.

W mieszkaniu przy ulicy Dzikiej 5 pobito Różę Frydmanową. Pogotowie udzieliło noszkodowanym pomocy lekarskiej.





### Rodzynki

Blum kupuje towar. Oczywiście płaci weksłami.

— Dam panu jeden macierzyński wekselek.

— Co znaczy „macierzyński”? — pyta zdziwiony kupiec.

— Pan nie wie?... Macierzyński weksel to znaczki na 9 miesięcy.

— Ach, tak... W takim razie daj mi pan wekselek niedonoszony.

— Co znaczy niedonoszony?..

— Na 6 miesięcy.

Młody Blum jest znany ze swego lekkomyślnego trybu życia. Jakis dowcipniś wyraził się o nim:

— Ach, ten młody Blum!.. znam go.. Każdą kobietę może go mieć z łatwością bez ślubu.

Blum po powrocie letniska zastał swą żonę w objęciach swego buchaltera. Rozwścieczony rzucił się na niego i krzyczy:

— Pan mi drogo za to zapłacił!.. To panu nie ujdzie płazem!.. Wzywam pana na amerykański pojedynek!..

Buchalter zbladł:

— Co to znaczy amerykański pojedynek?..

— zapytał drżącym głosem.

— Schowamy do pudełka dwie gałki — czarna i biała.. Kto wyciągnie białą, temu nie się nie stanie, a kto wyciągnie czarną — ten będzie musiał w niedzielę przed południem przejechać się pociągiem do Andrzejówa i z powrotem!..

Zdenerwowana klientka wpada do fotografa i krzyczy:

— Żądam, aby pan natychmiast zdjął z wystawy moje zdjęcie!..

— Ależ, dlaczego, taskawa pani?... Przecież to jest komplement dla taskawej pani!..

— Co?!.. Z napisem: „Takie sześć za pięć złotych?!“..

Biuro wycieczkowe „Szarlatan, Łobuz i S-ka” urządziło wycieczkę do Paryża. Koszt wycieczki wynosił 200 złotych od osoby łącznie z podróżą, utrzymaniem, hotelem, zwiedzaniem, drobnymi wydatkami, pocztówkami i t. d.

O wpół do ósmej odchodzi pociąg z Paryża. O szóstej całe towarzystwo zbliża się do starożytnego kościoła na Montmartrze.

— Proszę państwa — oświadcza przewodnik — do odejścia pociągu mamy jeszcze kilka minut. Całe towarzystwo podzielił się więc na trzy grupy. Pierwsza grupa wędruje na wieżę, druga do podziemia, a trzecia zwiedzi wnętrze kościoła. Za dziesięć minut spotkamy się tu znowu i w ten sposób wszyscy wszystko zobaczą.

### Karnicek teatralny

**TEATR MIEJSKI** — Trupa Wileńska.

Dzisiaj, w czwartek, „Noc na Starym Rynku”.  
Jutro, w piątek, „Peryferje”.  
W próbach „Golem”.  
Początek o godzinie 8.45 wieczornie.

**TEATR REWJI „CHOCHLIK”**,  
Sienkiewicza Nr. 40

„Chochlik” daje dzisiaj i codziennie doskonałą nową rewję p. t. „Jeszcze nie wszystko”.  
Udział bierze cały zespół teatralny z Łukjańska, Orlińskim, kierown Darskim, doskonałym Szynderem, świetnym Kalinowskim, parą baletową Zukowska — Wiksarski oraz z niezrównanym, do łez rozśmieszającym widowiskiem „Łódzki Łopkiem” — Włodzimierzem Boruńskim.  
Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30. — Powrót tramwajami zapewniony.  
Przedprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, ul. Piotrkowska Nr. 101, tel. 126.89 od godz. 11 rano do 4-ej po poł.

**TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”**,

Dzisiaj po raz 7 i 8 tryskająca humorem i werwą rewja w 2-ech odsłonach i 16-tu obrazach pod nazwą „Kapitał ho ho”, pióra Hemara, Wiaśła, Szerszenia. Udział całego zespołu wraz z nowo zaangażowanymi duet taneczny Wierzyńskich oraz świetna pianistka K. Zielińska. Pomimo wielkich kosztów wystawy ceny biletów nie podwyższone. Początek przedstawień o godz. 7.30 i 9.30. — Powrót tramwajami zapewniony.  
Przedprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, ul. Piotrkowska Nr. 101, tel. 126.89 od godz. 11 rano do 4-ej po poł.

**TEATR LETNI „SCALA”**,  
Porej-Porecka i Kazimierz Bajon — dwa największe świąteczne przedstawienia publiczne do ogrodu „Scall” przy ulicy Cegielińskiej, gdzie zespół znakomitych artystów bawi niezliczone tłumy melancholików i sceptyków życiowych.

## I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!  
Budzący zachwyt film dźwiękowy

# CZTERY PIÓRA

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narzeczona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióro, będące w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych niezrównana czwórka artystyczna:  
**Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett**  
jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3. Początek seansów o g. 6, 8 i 10-ej wiecz.

## Znaczki pocztowe w automatach ułatwią wreszcie sprawę wysyłania listów

„Z drobiazgowości składa się życie ludzkie” — powiedział pewien filozof i trzeba mu przyznać rację. Gdyby nie te przykre drobiazgi, może byłoby lepiej na świecie.

Takim drobiazgiem pod każdym względem jest chyba znaczek pocztowy.

Małe to, niepozorne, a czasem bywa tak bardzo dokuczliwe. Spróbujcie wysłać na poczekaniu list dokądkolwiek, nie mając przy sobie znaczka. Niby nie brak wystaw sklepowych w których widnieją napisy: „Tu do nabycia znaczki pocztowe i stemplowe”, ale każdy z nas ma zawsze takiego pecha, że gdy wejdzie do sklepu i poprosi o znaczek pocztowy za 25-gr., odpowiadają mu stale:

— Akurat przed chwileczką zabrakło... Może pan przyjdzie za pół godziny.

Pozostaje więc jedyna droga — udać się na pocztę po znaczki za 25 gr.

ale tam zazwyczaj trzeba czekać w ogonku

kilkanaście a czasem „kilkadziesiąt” minut, co również nie wszystkim się uśmiecha...

Nie będzie więc przesadą jeśli powiemy, że dzisiaj o znaczek pocztowy jest nie mniej trudno niż o gotówkę.

Dobrze się więc stało, że Dyrekcja Poczt i Telegrafów wprowadza automaty do sprzedaży znaczków pocztowych.

Automaty takie mają być ustawione we wszystkich urzędach pocztowych, na dworcach i t. d.

Należałoby sobie życzyć, aby automaty takie stały również na ulicach w najruchliwszym punkcie miasta, na wzór automatów z czekoladkami.

Czekoladkę ewentualnie można dostać w każdym sklepiku, a ze znaczkami pocztowymi jest gorzej. — ab —

## Hallo! Tu radio!...

**CZWARTEK, dnia 7 sierpnia 1930 r.**

11.58—12.05 — Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramofon i płyty z f. A. Klingbell. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Program na dzień bieżący i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50 — Przerwa. 15.50—16.15 — Odczyt p. t. „Szwajcaria kaszubska” wygł. p. Stanisław Lenartowicz (tr. z W-wy). 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 — Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej (tr. z W-wy). 17.35—18.00 — Odczyt p. t. „Mahatma Ghandi” — wygł. p. St. Małachowski (tr. z W-wy). 18.00—19.00 — Koncert solistów (tr. z W-wy). Wykonawcy: Halina Balińska (skrz.), Aleksander Dorjón Sienkiewicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) Chopin: Ballada As-dur, b) Wertheim: 2) preludia: C-moll i G-dur, c) Moszkowski: Etuda

koncertowa G-dur — odegra p. Dorjón - Sienkiewicz, 2) a) Nachez: Tańce cygańskie, b) Reger: Fantazja „Faust” — odegra p. Dorjón-Sienkiewicz 4) a) Wielhorski: Kolyska, b) Field - Burnestar: Walc, c) Hummel - Burmeister: Walc — odegra p. Balińska. 5) Liszt: Tarentello — odegra p. Dorjón - Sienkiewicz 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.45 — Płyty gramofon (tr. z W-wy). 19.45—20.00 — Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi odczytanie progr. na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 20.15—20.45 — Koncert muzyki lekkiej (tr. z W-wy). 20.45—21.00 — Feljton p. t. „Nasze miasto w roku 1950”, wygł. p. S. Różański (tr. z W-wy). 21.00—22.30 — Transmisja serenydy z Salzburga. 22.30—24.00 — Komunikaty: meteor., polic., sport oraz muzyka taneczna z kawiarńi „Gastronomia” w Warszawie.



Dzisiaj i dni następnych!  
Film dźwiękowo-mówiony p. t.

## „Przedślubny Grzech”

W rolach głównych:  
**Laura la Pianta, John Boles**  
Nad program: Zabawna kreskowna komedia dźwiękowa „Pietrek Nafciarz”  
Początek w dni powszednie o g. 5.—, w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej



## Teatr to małżonka, Kino — kochanka

twierdzi znakomity krytyk francuski

Mimo, iż u nas w Polsce filmy dźwiękowe zdobywają sobie coraz więcej zwolenników, o czym świadczy chociażby stale wzrastająca ilość kin dźwiękowych, powstających na miejsce dawnych, niemych — na szerokim świecie ciągle jeszcze dyskutuje się na temat, co jest lepsze: kino nieme, dźwiękowe, czy teatr?...

Prasa londyńska naprzykład coraz ostrzej występuje przeciwko filmom dźwiękowym.

Jedno z najpoważniejszych pism londyńskich „Daily Express” pisze:

— „Film dźwiękowy był kiedyś wielką nadzieją, ale nie dotrzymał tego, co obiecał”.

Inne niemniej poważne pismo „Daily Mail” dowodzi, że filmy dźwiękowe nie osiągnęły wysokich artystycznych walorów filmów niemych.

Niektóre kinoteatry w Londynie, a między nimi wielki kinoteatr Picadilly, zaangażowały znowu orkiestry.

W związku z rozwojem filmu dźwiękowego wzrasta się również dyskusja na temat konkurencji między kinem a teatrem. Jeden z krytyków francuskich porównuje dowcipnie teatr z pracownicą małżonką, a kino z kochanką. Małżonka może być piękna, ale zwycięży mniej piękna kochanka, t. j. kino — twierdzi ów krytyk.

## Sensacyjna sztuka o Ghandim

Jeden z teatrów niemieckich przygotowuje na rozpoczęcie nowego sezonu teatralnego sztukę Gasbarra, współpracownika Piscatora, p. t. „Wyprawa po słońce”. Bohaterem sztuki jest głośny wódz hinduski Mahatma Ghandi. Koła teatralne Berlina oczekują tej premiery z wielkim zainteresowaniem.

Arcydziało filmowe o miłości, zmyślonej i idealnej

# Kobieta w Promieniach

Wzruszający dramat kobiety ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogę niewolnicy życia

Role główne odtwarzają

## OLGA CZECHOWA

ANGELO FERRARI, ALETI BONDYREFF

Najbliższy film **LUNY**





# Chodzą na czworakach aby ..uszlachetnić rodzaj ludzki

W wychodzącej w Parwzu gazecie rosyjskiej „Połednija Nowosti“ przeczytać można było pewnego dnia następujące ogłoszenie:

„Poszukuje się! Amerykanin poszukuje parv rośjan. Powinno to być bezdzietne małżeństwo. Mąż musi mieć lat około 40 — 45. Muszą pochodzić z dobrej rodziny, być starannie wychowani, władać angielskim językiem, być średniego wzrostu, zdrowi, wesoeli i przyjemnej powierzchowności.

Odpowiadający tym warunkom zechcą zdecydować się na wjazd do Ameryki, gdzie otrzymają całkowite utrzymanie, otwarte konto bankowe i gdzie jedynym ich obowiązkiem będzie służenie, jako materiał do niewinnych eksperymentów naukowych“.

Na ogłoszenie to zjawilo się przeszło trzysta ofert.

Trzysta par małżeńskich odpowiadało wymienionym warunkom i decydowało się na wyjazd do Ameryki, ofiarowując swe usługi amerykańnowi.

Amerikanin okazał się milionerem. W pięknie urządzonej jego paryskim mieszkaniu oczekiwał kandydatów znany paryski teozof, który miał wybrać

najodpowiedniejszą parę.

Wybór padł na rosyjskiego lekarza L. i jego małżonkę, mieszkających na jednym z przedmieść Paryża. Odpowiadali oni wszystkim warunkom i zgodzili się na eksperymenty.

Na czym miały owe eksperymenty polegać?

Oto amerykanin jest wyznawcą teorii mającej zaprowadzić moralną i fizyczną reformę człowieka. Do reformy tej dążyć należy zapomocą zmian trybu życia.

Teoria ta powiada, iż obecnie odżywianie się nasze jest zabójcze. Ludzie powinni odżywiać się sokami owocowymi i warzywnymi, przyczem powinni jeść małe ilości, ale często, conajmniej dwanaście razy dziennie.

Reforma snu powinna iść temi samymi torami: należy sypiać nie dłużej jednym ciągiem, niż pół godziny. Prócz tego do reformy należy chodzenie na czworakach, co ma wpływać znakomicie na samopoczucie fizyczne i moralne.

Właśnie dla wypróbowania swej teorii amerykaninowi potrzebna była owa para rośjan, na których mógłby przeprowadzić swoje eksperymenty.



Dziś poraz ostatni!

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 6.30 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł., ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

Przepiękna farsa, tryskająca humorem i werwą, zmusza do śmiechu najbardziej ponurego widza aż do łez p. t.

# „BRATERSKA MIŁOŚĆ”

W rolach głównych: niezrównana para wspaniałych aktorów

## SLIM I ARTHUR,

najwięksi komicy Ameryki.

# „Procentowo” zdradzała męża, który otrzymał za to grube odszkodowanie

Pokażną sumę, równającą się 100.000 złotych odszkodowania przyznano T. N. Steelowi buchalterowi londyńskiemu w sprawie rozwodowej za „żonę bez żadnej wartości” według określenia sędziego Hilla w sądzie londyńskim.

T. N. Steel oskarżał swoją żonę, pracującą w salonie piękności, o zdradę małżeńską.

Jak twierdził małżonek, pani Steel przed dwoma laty zdradziła go w Biarritz z panem F. W. Smithem. Przyznała się do winy i obiecała poprawę, lecz w dalszym ciągu przyprawiała rogi mężowi. Dowodem są rachunki z różnych hoteli w miejscowościach kąpielowych, gdzie pani Steel zawsze zajmowała podwójny pokój z „mężem” w czasie, kiedy p. Steel pracował w Londynie.

Ze względu na to, iż żona jego zna

„wartość handlową”, bo zarabia około 50.000 rocznie w swym instytucie piękności, a p. Steel wydał na nią około miliona złotych, jak uważa obecnie niesłusznie, żąda więc odszkodowania w wysokości 50 proc. wydatkowanej kwoty.

— „Żona pana nie zdradzała cały czas, lecz przypuścmy, że zdrady zajęły jej 10 proc. czasu waszego pożycia, za ten czas należy się panu 100.000 zł. co i przysądzam, z rygiorem 14 dniowym i rozwodem, jako premją”, oświadczył sędzia Hill.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

# Hypnotyzer żmij padł ofiarą niesamowitego polowania

Ferdynand Desanger był kamieniarzem i jednocześnie zaklinaczem żmij. Każdej soboty po ukończonej pracy wybierał się na polowanie po gady, a potem sprzedawał skórę węzów za stare pieniądze.

Sposób jego polegał na hypnotyzowaniu żmij, poczem zabicie gady nie przedstawiło już trudności.

Ubiegłej niedzieli wybrał się Desanger na polowanie w okolicy Verneuil sous Briard. Znalazł ogromną żmiję czernego koloru, jedną z najjadowniejszych w Europie. Desanger zaczął hypnotyzo-

wać żmiję i będąc pewnym, że ma do czynienia z dobrym medjum wziął ją do ręki. Lecz żmija nie uległa czarom Desangera. Ukąsiła go dwa razy, zanim udało mu się ją zabić.

Robotnicy znaleźli Desangera martwego obok zabitego gada.

# Nieście pomoc najbiedniejszym!

# Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hulsztynski.

65

— Nie bój się i o tem pomyślałem. — W „Adlonie” nikt się nie dowie. Nazwiska aresztowanych trzymamy w ścisłej tajemnicy. Zawiadomiłem Wenera, że wyjechałaś w bardzo pilnej sprawie do Warszawy...

— Świetnie to załatwiłeś... Będę ci ogromnie wdzięczna...

— No, a teraz żegnaj, muszę już iść do mego stolika... Bądź dobrej myśli i nie obawiaj się niczego...

Pocałował ją na „dobrano” i zamknął za sobą pokój, zabierając klucze. Nie mogła zasnąć. Trafiły ją sennie widziadła, bała się samotności, każdy szmer za drzwiami przyprawiał ją o bicie serca. Dopiero nad ranem zrymnęła powieki i zasnęła.

Następnego dnia przed południem zwolniono ją. Z urzędu śledczego udała się wprost do Szumskiego. Zanim zdążył zapytać o jej zdrowie i co robiła przez tak długi czas usiadła na stojącej przy ścianie kanapce i oświechnawszy ciężko zaczęła przedkładać mówić:

— Słuchaj, jeśli chcesz abym została twoją żoną, musisz mnie stać natychmiast wysłać...

— Dokąd?... Co się stało?..

— Kaczyński mnie prześladowa, nie mogę się od niego odpędzić... Muszę stać wyjechać... Może później, gdy wrócę, zapomni o mnie i jakoś się wszystko ułoży... Narazie muszę wyjechać...

Szumski ważył coś w myślach. Gładził wysokie czoło i przymykał oczy jak gdyby chciał sobie coś przypomnieć. Po dłuższej chwili zastanowienia rzekł:

— Dokąd chcesz wyjechać?..

— Wszystko mi jedno... — Wyjedź narazie do Warszawy... Przypuszczam, że tam cie nie znajdzie. Niestety, nie mogę ci dziś towarzyszyć, gdyż jestem bardzo zajęty. Za kilka dni przyjadę do ciebie i obmyślimy dalszy plan działania...

W dwie godziny później Rena pośpiesznym pociągiem opuszczała Łódź.

### ROZDZIAŁ XXXV

## Spowiedź mordercy

Minęły trzy lata. Rena została żoną Szumskiego i większą część roku spędzała zagranicą, resztę czasu zaś w Warszawie. Od chwili wyjazdu owego dnia po wyjściu z urzędu śledczego nie była jeszcze ani razu w Łodzi. Bawiła się doskonale, królowała na wszelkich balach, ciesząc się ciągle ogromnym powodzeniem wśród mężczyzn. Patrząc na nią, można było pomyśleć, że ta kobieta wynalazła jakiś nieoceniony środek na wieczne zachowanie młodości. Była tak samo piękna jak dawniej, a urode jej podkreślały jeszcze bogate stroje, na które Szumski nie szczędził pieniędzy. Grey przebywał w dalszym ciągu w więzieniu. Trzy lata życia za kratkami wycisnęły wyraźne piętno na jego twarzy. Zmierzchniał, zeschodził, jasne, pogodne oczy zasłoniła mgłą smutku, który zda się na wielki przlgnał do jego twarzy. Rana postrzałowa, otrzymana w nogę podczas ucieczki z więzienia szybko się zablizniła, lecz potem stanął poraż dłużej przed sądem, odpowiadając za chęć wydobycia się na wolność. Przytłoczony jeszcze

rok i sześć miesięcy...

Kaczyński po ucieczce Renv czynił usilne starania, by ją odnaleźć, lecz wszystkie jego wysiłki speliły na niczem. Dopiero po pewnym czasie dowiedział się, że Rena wyszła zamaż i przebywa stale zagranicą. Machnął ręką, tembardziej, że w tym czasie związał się z inną aktoreczką, która mocno go trzymała i nie pozwalała nawet myśleć o innej kobiecie.

Jadzia nadal pracowała w szpitalu, czekając z utęsknieniem na Ivara, a jej trzyletni synek, Stasio, ani razu jeszcze nie widział ojca.

Pewnego dnia do gabinetu nadkomisarza Rudnickiego wszedł policjant z listem w rękę.

— Jakiś chłopiec to przyniósł i prosił aby wręczono osobiście panu nadkomisarzowi.

Rudnicki wziął do ręki zatłuszczoną kopertę i wyjął z niej skrawek papieru, na którym widniały pokraczne słowa, pisane ołówkiem.

Treść tego niezwykłego listu była następująca:

— „Szanowny panie naczelniku, słowa te pisze nieznanym panu osobnik, ale przed śmiercią chciałbym panu zdradzić pewną tajemnicę. Proszę się do mnie zgłosić, chłopiec wskaże adres. Przepraszam, że sam nie mogę przyjechać ale jestem ciężko chory i dziś się dowiedziałem, że godziny moje już są policzone“.

Rudnicki jeszcze raz przebiegł oczyma po tych tajemniczych słowach i zapisał szybko:

— Czy ten chłopiec jeszcze jest?..

— Tak jest panie nadkomisarzu, czeka.

— Wprowadzić go tutaj, szybko!..

Policjant wszedł i po chwili wrócił wraz z nędznie odzianym chłopczyką, który przerażonym wzrokiem spoglądał na nadkomisarza, sądząc, że go zaraz zaaresztują.

— Kto ci dał ten list? — zapytał Rudnicki.

— Pan Andziak... — odparł malec.

— Jaki pan Andziak, któż to jest?..

— Nasz sąsiad... — Gdzie on mieszka?... — Przy nas, na Brzezińskiej... — Wiesz jak się tam idzie?... — Tak, wiem... Mogę zaprowadzić... — Auto przygotować! — rzucił nadkomisarz, zwracając się do stojącego jeszcze na progu policjanta.

Powstał szybko od biurka, narzucił płaszcz i kapelusz, poczem zwracając się do chłopca, rzekł:

— Chodź, pojedziesz z nami chłopczyku... — Dobrze — odparł malec, zadowolony ze swej roli.

Wsiadli do auta wraz z dwoma wywiadowcami i pojechali pedem w stronę Brzezińskiej. Malec nie pamiętał numeru domu, w którym mieszkał, ale potrafił wskazać właściwą drogę.

— Jeszcze dalej — odpowiadał na pytania nadkomisarza. — Mv mieszkania obok cmentarza...

— A jakżeś do mnie trafił? — zainteresował się Rudnicki.

— Mamusia mnie zaprowadziła... Pan Andziak jest chory i prosił mamusię... O, już zaraz nasz domek... ten biały...

Auto zatrzymało się przed szarą, zniszczoną chałupą. Chłopiec wysiadł pierwszy, dumnie wskazując drogę. Rudnicki i dwaj wywiadowcy weszli do ciemnej sieni. Zapadał już zmierzch i dozorca zapalał właśnie małą, naftową lampkę.

— To tutaj... — rzekł malec, wskazując na nawpół otwarte drzwi parterowego mieszkania.

Rudnicki pociągnął drzwi ku sobie i ujrzał mroczny, nędzny pokój, zawalony rupieciami. Przy małym okienku, wypchanym częściowo z braku szw. szmatami, stało drewniane łóżko, w którym leżała biała postać tajemniczego nadawcy listu. Przy łożu chorego stał lekarz Kasy Chorych, który badał właśnie pacjenta. Rudnicki przywitał się z lekarzem i chorym. Andziak na widok policji uśmiechnął się łagodnie i szepotał cicho:

— Panowie przyszli... jak to dobrze... bardzo dobrze...

(D. c. n.)





Dźwiękowy Teatr Świetlny

**„CASINO”**

**Dziś poraz ostatni!**

— I. —

Erotyczny dramat z Dalekiego Wschodu p. t.

**„W zaułkach Szanghaju”**

W rolach głównych:

Anna May-Wong, Paulina Starke i Se-Dzin.

— II. —

Pikantny komedjo-dramat p. t.

**„Kołowrotek miłości”**

W rolach czołowych:

Doroży Sebastian, June Marlowe i John Harren.

Nadprogram Aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10-ej—Ceny miejsc na I seans: Zł. 1, 1.50 i 2, na dalsze zł. 1,2, i 3.



**NOWY SUKCES  
POLI NEGRI**

w pierwszym jej dźwiękowym filmie europejskim, w którym śpiewa i tworzy kreację uznaną przez całą prasę za nieśmiertelną.

Następny program w **GRAND KINIE**



**Dziś i dni następnych!**

Wielki program słynnej wytwórni Fox-Film zawierający 2 arcydz. filmowe

I.

Laureatka konkursu piękności, czarujące zjawisko ekranu w potężnym dramacie obyczajowym, jako mścicielka własnej hańby pod tyt.

**LIA TORA**

**Czarna Dama**

Tragedja młodych kobiet, rzuconych na pastwę zepsucia wielkomięskiego

II.

Prawdziwa miłość lekkomyślnej chłopczycy pod tyt.

**„Współczesne dziewczęta”**

Historja dzisiejszych bez troskich, lekkomyślnych, rozflirtowanych roztańczonych córek

Role główne. odtwarzają **Sue Carrell i D. Rollins.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

**Śmierć pluskwom i podobnym pasorzytom!**

PRZEPROWADZAMY

**dezynsekcje i dezynfekcje mieszkań**  
**„Fumigatore - Cimex”** pod gwarancją

najsukuteczniejszym preparatem

Zakłady Chemiczne „SALVATOR”

Zastępstwo: Inż. Juliusz Hamer i S-ka  
Łódź, 6-go Sierpnia 1, Tel. 188-58.

**HELENÓW**

**KONCERT SYMFONICZNY,** zwiększonej orkiestry pod dyr. T. Rydera wykona 5 symfonię Beethovena oraz utwory Glinki Ippolitowa — Iwanowa (Kaukaskie — szkice) i Masseneta. — Solistka p. Br. Rotsztatówna wykona z tow. ork. „Havanaise” Saitu — Saënsa.  
**Dziś i codz. od godz. 7-ej Koncert Popularny**

Dziś o godz. 8-ej

Dr. med. **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych  
**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**LECZNICA**

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**Piotrkowska 294, tel. 122-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Dr. med. **St. BIBERGAL**

**Moniuszki 11,** telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Lekarz - dentysta **B. MARKUS-HUSBAUMOWA**

**Piotrkowska 51** tel. 121—23 Godz. przyjęć 3—5

**LAUREATKA**

moskiewskiego konserwatorium udziela **lekcyj gry fortepianowej** Wschodnia 72

Baczność Łódzianki! Z powodu wyjazdu zagranicę lekcje kroju i szycia rozpoczyna się 15 VIII **F. Grynbiatowa** Żeromskiego 9.

Dr. med. **REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia. Elektroterapia. **Południowa 28 — tel. 201-93** Od 8—9½, rano i od 6—9 wiecz. W niedziele od 9—1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**DOKTOR H. Wołkowyski**

**Cegielniana 25, tel. 126-87**

**powrócił.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8-12 przed poł i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

**Doktor P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.** Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Baczność Letnicy! **Ruda-Pabjanicka**

„REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać w cukierni p. Goldmana (naprz. gł. tramw. przystanku)

**SPRZEDAM** posesję małą Domek murowany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nadający się dla rzeźnika dla nabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Leśna 8, przy ulicy DREWNOWSKIEJ za szpitalem.

**ZA 1600 ZŁ.** sprzedam dom nowy, 3 pokoje na rozbiórkę. Sierakowskiego Nr. 93.

**SZOFER** mechanik! żonaty z Pomorza poszukuje posady prywatnej wraz z mieszkaniami. 13 letnia praktyka. Łaskawe oferty do „Par”, Toruń, ul. Szeroka 46, pod „Szofer”.

**FRYZJER** damski L. Weinroth wznowił lekcje ondulacji. Wólczańska 61. II p. fr. Od 2—4 pp. i od 8—10 w.

**PRZYBLAKAŁ** się pies duży, myśliwski doberman brązowy z białymi łatami do odebrania u Hendelesa Zgierska 17/12

**JADAC** dorożka z dworca Fabrycznego na ulicy Moniuszki zgubiono puderniczkę srebrną pamiątkowa. Zwrócić za wynagrodzeniem. Szydłowski, Moniuszki Nr. 5.

**Pończochy jedwabne** i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu.

Najrozkoszniejszy malec świata

**SONNY BOY**

oraz genialny śpiewak i aktor

**AL JOLSON**

ponownie ukażą się na srebrnym ekranie.

Baczność Letnicy! **Poddebie**

„REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

Komunikacja autobusowa **Łódź — Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.





### Ożywiony ruch pływacki w Łodzi

W związku z otwarciem w Łodzi pływalni WKS-u daje się obecnie zauważyć w klubach sportowych ożywiony ruch pływacki. Niemal we wszystkich klubach łódzkich powstają sekcje pływackie, które ćwiczyć będą w pływalni EKS-u.

## Mistrzostwa tenisowe Łodzi Przygotowania tenisistów łódzkich

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Łodzi odbędą się jak wiadomo od 20 — 24 sierpnia. Prace przygotowawcze łódzkiego Lawn-Tennis Klubu, który jak wiadomo organizuje mistrzostwa sa w toku. Zgłoszenia zawodników upływają z dn.

17 b. m. W tegorocznych mistrzostwach tenisowych Łodzi wezmą również udział zawodnicy wielu łódzkich klubów sportowych, które posiadają bardzo dobrze rozwinięte sekcje tenisowe.

### Protest Widzewa odrzucony

Swego czasu donosiliśmy, że zarząd Widzewa wniósł protest w sprawie przegranego meczu z Unionem. Jak wiadomo na zawodach tych doszło do poważnych ekscesów i sędzia p. Krachulec był terroryzowany przez publiczność. Sprawę tę rozpatrywał Zarząd LZOPN-u, który pretensji Widzewa nie uznał za słuszne i protest odrzucił.

## Przed mistrzostwami futbolowymi Austrii Rapid patentowanym mistrzem po dziewięciu latach rozgrywek

W następnym sezonie mistrzostwa Austrii rozegrane zostaną po raz dwudziesty. Już dziś w Wiedniu snują pewne refleksje z tego powodu i czynią bilans dni minionych.

Dzięki temu, że piłkarstwo polskie rozwijało się najwcześniej i najpomyślniej w Małopolsce, jest ono związane wieloma węzłami przyjacielskich stosunków z Budapesztem i Wiedniem skąd czerpano wzory, gdzie uczono się i gdzie z dumą czasami — wygrywano.

Dlatego też dwudziestolecie austriackich mistrzostw wzbudzi niewątpliwie i u nas pewne zainteresowanie.

Rozgrywki rozpoczęto w 1912 r., pierwsze miejsce zajął wówczas Rapid przed Sportklubem i W. A. F. W 1913 r. mistrzem jest znowu Rapid przed W. A. F., który w 1914 r. zagraniam mistrzostwo, spychając Rapid na drugie miejsce. W 1915 r. rozegrano tylko połowę mistrzostw, które skończyły się przypadkowym sukcesem W. A. C. przed W. A. F. i Rapidem.

W następnych latach od 1916 do 1923 Rapid zdobywa mistrzostwo sześciokrotnie, ustępując je w 1918 r. F. A. C. i w 1922 Sportklubowi, przyczem w tych latach Rapid miał miejsce 2 i 3.

W 1924 r. mistrzostwo zdobywają Amatorzy przed Wiedniem, Sportklubem i Rapidem, w 1925 Hakoah przed Amatorami, Wiedniem i Rapidem, wreszcie w r. 1926 znowu Amatorzy przed Wiedniem, Sim

meringiem, Admirą i Rapidem. Jest to jego najgorsza lokata.

Dwa następne lata przynoszą zwycięstwo Admiry przed B. A. C., Rapidem i Wiedniem w 1927 r. i Rapidem, Wiedniem i Wackerem w 1928 r.

Ostatnie lata przynoszą dwukrotnie mistrzostwo Rapidowi, Admiry w obu wypadkach zajmuje drugie. Trzeci jest W. A. C. względnie Wiednia.

Tegoroczna tabela wygląda tak: 1) Rapid 30 pkt. na 40 możliwych, 2) Admiry 29 pkt. 3) Wiednia 28 pkt. 4) W. A. C. 25 pkt. 5) Austria 20 pkt. 6) F. A. C. 18 pkt. 7) Nicholson 18 pkt. 8) Wacker 17 pkt. 9) Sportklub 15 pkt. 10) Hakoah 10 pkt. 11) Hertha 10 pkt.

W ciągu 19 lat Rapid 10 razy był mistrzem, 3 razy wice mistrzem, 3 razy miał trzecie miejsce i ani razu nie spadł poniżej 5 miejsca.

Przytem od 1913 r. Rapid posiada dotąd niepokonywaną w Austrii rekord — zdobył mistrzostwo bez porażki i stracił tylko 3 pkt.

Zwycięstwo osiągnięte raz lub dwa razy może być dziełem przypadku, klub jednak, który tak jak Rapid w Austrii, 10 razy na 19 był mistrzem, a pozatem nigdy nie spadał dalej jak na 5 miejsce, może być śmiało uznany za najlepszy w swoim kraju. Takie bowiem usytuowa-

nie się na tabeli świadczy o ciągłości pracy i wartości klubu.

Dorobek innych klubów prezentuje się pod tym względem znacznie skromniej.

Tak więc Austria (dawni Amatorzy) dwukrotnie zdobywała mistrzostwo i czterokrotnie była wice mistrzem. Odnosi się to jednak do okresu jej powojennych w latach powojennych od 1920 r. do 1926 r. Przed wojną plasowała się na 7—8 miejscu, dwukrotnie tylko mając 4 miejsce i raz jeden — piąte. Od chwili wprowadzenia zawodowstwa Austria jest znowu na 7—8 miejscu i dopiero w roku obecnym zajęła 5 miejsce.

Admiry była dwukrotnie mistrzem i dwa razy wice mistrzem. Są to jednak wyniki czterech ostatnich lat. Admiry bowiem, która do klasy A weszła dopiero w 1920 r. aż do czasów wprowadzenia zawodowstwa była przeciętnością, zajmując zrazu końcowe, a potem środkowe miejsce w tabeli i raz tylko jeden w 1923 r. zdobywając trzecie. W 1927 r. jednak gruntownie reorganizuje drużynę i już wkrótce udowodnia, że takie „inwestycje” opłacają się, gdyż staje się obok Rapidu najsilniejszym zespołem Wiednia.

Pozostałe kluby w liczbie 5-ciu zdobywały mistrzostwo najwyższej po razie.

### Tenisowe mistrzostwa stolicy

Pod koniec sierpnia rozegrane zostaną w Warszawie mistrzostwa tenisowe Warszawy, w których udział wezmą najwybitniejsi tenisiści polscy. Jak się dowiadujemy łódzianin M. Stolarow, który w dniu 11 sierpnia wcielony zostaje do wojska weźmie udział w tych zawodach, natomiast w turnieju o mistrzostwo naszego miasta nie będzie mógł brać udziału.

### Nowy rekord w rzucie oszczepem

W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Wina w pięcioboju Wieczorek (3 p. sap.) ustanowił nowy rekord w rzucie oszczepem, uzyskując 31.53 mtr. Z innych wyników zasługuje na podkreślenie rezultat skoku wdal — 6.60 mtr. Wieczorek.

### Katastrofalna porażka drużyny WAC (Wiedeń)

Haiduk, jugosłowiański lub piłkarski ze Splitu, odniósł dwucyfrowe zwycięstwo nad WAC. (Wiedeń) w stosunku 11:0 (6:0).

### Pseudonimy bokserskie

W boksie pseudonimy są na porządku dziennym. Jack Dempsey nazywa się w rzeczywistości Jack Harrison. Jack Sharkey — Jan Żukowski, Ted Kid Lewis — Morgentau, Rene de Vos — Steavert, Phil Scott — Phil Suffling, Jack Delaney — Oliva Chappelaine. Poprzedni mistrz świata wagi piórkowej Joe Dundes w czasie swej włoskiej przeszłości zwał się Giuseppe Carrora, obecny mistrz wagi półśredniej Jackie Fields na zywia się John Finkelstein, Kid Chocolate — Eligio Sardin'as.

### Mistrzostwa Italji

Ze względu na zbliżający się mecz lekkoatletyczny z Italją przytaczamy wyniki rozegranych ostatnio mistrzostw państwowych. W sprintach i próbkach jesteśmy zdecydowanie słabsi, w pozostałych konkurencjach siły równe.

100 m. Toeti 10.6, 200 m. Maregatti 21.6, 400 m. Carlini 39, 800 m. Tugnoli 1:58, 1500 m. Becali 4:04, 5 km — Bartolini 15:38, 10 km. Robini 32:36; 110 m. płotki Carlini 15.4, 400 m. płotki Fasceli 54, wdal: Matni 705, wzwyz Esporti 175; tyczka: Inocenti 3.40, kula: Pighi 13.21, dysk: Pignl 32.60, oszczep: Dominutti 56.80, młot: Pogniodi 46.45.

### Eliminacyjne zawody tenisistów polskich

Przed spotkaniem tenisowem Polska — Japonia, które odbędzie się na kortach Legii w dniach 12 — 14 b. m. zorganizowane zostaną przez Polski Związek Lawn-Tennisowy spotkania eliminacyjne, mające na celu wyłonienie najlepszej reprezentacji polskiej. W grze pojedynczej zmierzą swe siły Stolarow, Tłoczyński i Warmiński w grze podwójnej bracia Stolarow i Loth — Tłoczyński. Japonię reprezentować będą Otha i Abe.

**Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“**

### Amerykanie i japończycy

na zawodach w Oslo

W Oslo odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem amerykańskich, japończyków i szwedów.

Bieg na 200 mtr. wygrał Pendleton (Ameryka) 22.2" przed Nakajimą (Japonia) 22.4". Bieg na 110 mtr. przez płotki przyniósł wyrównanie światowego rekordu przez Andersona, (Ameryka) 14.4" przed Petersonem (Szwecja) 13.6". Również tyczka zakończyła się wspaniałym wynikiem — Warne (Japonia) 4.10. Słabiej wypadł rzut oszczepem, w którym nowy mistrz świata Matti Jartinen osiągnął zaledwie 64 mtr. bijąc Graniego (Norw.) 58.33 i japończyka Ito 57.93. Sztafeta szwedzka 100 plus 300 plus 400 mtr. przyniosła zwycięstwo Japonii w 2:02.8". Również skok wzwyz był sukcesem żółtych, gdyż zwyciężył Kimura — 158 cm.

### Mistrzostwa futbolowe klasy B w Łodzi

Piłkarskie mistrzostwa klasy B. budzą w sr b. wyjątkowe zainteresowanie ze względu na wyrównany poziom gry niemal wszystkich zespołów B-klasowych. W okręgu łódzkim kandydatami do zdobycia tytułu mistrza są zespoły Hasmonei, Zjednoczone i Sokola pabjanickiego. Największe szanse posiada przytem Hasmonea, która znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli. Na drugim miejscu duże szanse posiada klub KKS z Kalisza, który najprawdopodobniej znajdzie się w finale z mistrzem okręgu łódzkiego i walczyć będzie o wejście do klasy A.

## W. K. S. — Orkan 0:0

### Zacięta walka o punkty

W dniu wczorajszym odbyło się na boisku Widzewa spotkanie o mistrzostwo klasy A. między drużynami Orkanu i WKS-u.

Mecz wywołał duże zainteresowanie to też mimo dnia powszedniego boisko robotnicze wypełnione było po brzegi widzami.

Po bardzo zaciętej i ostrej grze zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0, mimo, iż obie drużyny miały moc dogodnych sytuacji podbramkowych, a Orkan nie wykorzystał nawet rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy w drugiej części meczu.

Pierwsza połowa przynosi grę zupełnie otwartą. Wojskowi mający za sprzymierzeńca wiatr mają więcej z gry ich ataki są jednak mało celowe i niesku-

teczne.

W drugiej połowie drużyna orkanu demonstruje niezwykle ambitną grę i posiada znacznie więcej z gry. Tylko wspanialej grze obydwu obrońców Fliegla i Strzelczyka, zawdzięczać może WKS, że ze w tej części meczu Orkan nie uzyskał conajmniej dwóch bramek. W drużynie WKS-u obok obrońców wyróżnił się Caban na środku pomocy oraz lewy pomocnik.

Reszta słaba, zwłaszcza środkowa trójka napadu. W Orkanie najlepszą częścią zespołu było również trio obronne z przytomnym bramkarzem na czele. W ataku pełnowartościowym był Pawlak. Warto zaznaczyć, że Orkan wystąpił bez Millera. Meczem kierował bardzo uważnie p. Wardeszkiewicz.

## Kobieta pierwsza przepłynęła Małe Morze Wielkie zawody pływackie w Gdyni

W niedzielę Gdynia miała swój dzień pływacki, rozegrano bowiem na morzu i w basenie Prezydenta szereg imprez pływackich: długodystansowe mistrzostwa Polski, konkurs skoków i wyścig wpływ przez Małe Morze od Gdyni do Helu na przestrzeni 22 km.

Już pięć lat temu redakcja „Stadionu” chciała zainicjować pływackie próby pokonania Małego Morza przez polaków tak jak już przedtem niejednokrotnie pokonywali gdańszczanie. Redakcja tego tygodnika ofiarowała nawet wówczas puchar wędrowny dla pływaka, który w danym roku miał najlepszy czas. Ale nikt nie próbował przepłynąć z Gdyni na Hel, choć jak to się w niedzielę oka-

zało — dokonać tego mogła nawet kobieta.

I to kobieta ta p. Kuligowska przepłynęła Małe Morze w najlepszym czasie bo w 9 godzin 25 minut, bijąc Podhorskiego 9:32 i Lechowskiego 9:48.

Długodystansowe mistrzostwa Polski na dystansie 3 km. zdobył Kratochwila w 57:07.3 przed Kotem 58:09, Matysia-kiem 60:01 i Rouppertem.

Wśród pań zwyciężyła Mehlerówna w 68:54 przed Kaczmarkówną 77:16.

W skokach puharowych brali udział szwedzki Holmquist i Oerberg, gdańszczanie Roehr, Kursch, Munz, oraz polacy Sznatkówna, Maertz, Remiszewska Grabiec i Smodzik.



# Ostatnia minuta.

## Manifest komunistów chińskich

### zapowiada konfiskatę majątków

Moskwa, 6 sierpnia.

Prasa sowiecka podaje wyjątki z manifestu wojsk czerwonych w Chinach. Manifest ten m. in. ogłasza konfiskatę majątków imperialistów, konfiskatę wszystkich wielkich przedsiębiorstw, banków, środków transportowych i ziemi; przekazuje ziemię pracującej ludności, żądając usunięcia całego biurokracyjnego aparatu oraz usunięcia szeregu generałów chińskich, władców poszczególnych prowincyj.

W dalszym ciągu manifest żąda anulowania umów zawartych z mocarstwami zagranicznymi, zwrócenie Chinom wszystkich koncesyj cudzoziemskich i domaga się obrony rosyjskiego Związku Sowieckiego.

Prasa sowiecka pozatem informuje, że po zajęciu młasta Czang-Sza wszystkie cudzoziemskie kościoły, wszelkie handlowe przedsiębiorstwa zostały skonfiskowane.

## Jacht zatonał

### w czasie wyścigów

Londyn, 6 sierpnia.

Podczas wyścigów jachtów u wybrzeży wyspy Wight, jacht „Lucilla” skutkiem zderzenia z innym statkiem, zatonał. Ofiar w ludziach nie było.

Wypadek miał miejsce w obecności króla Jerzego, który, jak wiadomo, bierze udział w zawodach na pokładzie swego jachtu „Britania”.

## Biali więźniowie

### zaatakowali murzynów

Nowy Jork, 6 sierpnia.

Wczoraj wieczorem na terenie więzienia na wyspie Eatsriver doszło do starcia między więźniami białymi a murzynami. Zatarg powstał na tle prawa korzystania z placu sportowego.

W wyniku bójk 27 więźniów odniosło rany, w tej liczbie 7-miu ciężkie.

Zajęcie zlikwidowała policja, zmuszona do użycia karabinów maszynowych i gazów łzawiących.

## Okrety japońskie

### na wodach chińskich

Berlin, 6 sierpnia.

Na posiedzeniu gabinetu japońskiego minister marynarki oświadczył, że na wodach chińskich znajduje się obecnie 11 japońskich okrętów wojennych.

Jeżeli liczba ta okaże się niedostateczną, to rząd japoński zdecydowany jest wysłać na wody chińskie dalsze 8 okrętów.

## Ziemia drży...

Wiedeń, 6 sierpnia.

Ubiegłej nocy odczuwano w Potancy ponowny wstrząs ziemi.

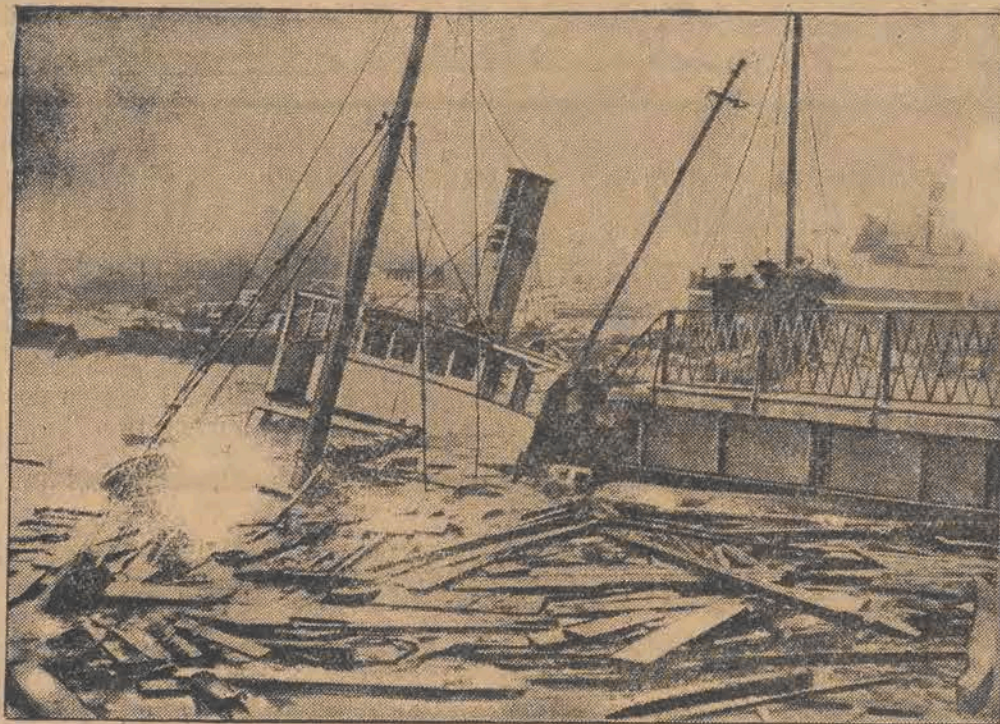
Większa część ludności opuściła domy, spędzając resztę nocy pod gołym niebem. Trzęsienie nie wyrządziło żadnej szkody.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Dgżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 307; S. Hamburga, Główna Nr. 50; B. Głuchowski, Narutowicza 4; J. Sitkiewicza, Kopernika 26; A. Charemzy, Pomorska 10; A. Potasza, Plac Kościelny 10.

## Straszliwe skutki tajfunu w Japonii Zygmunt Freud laureatem

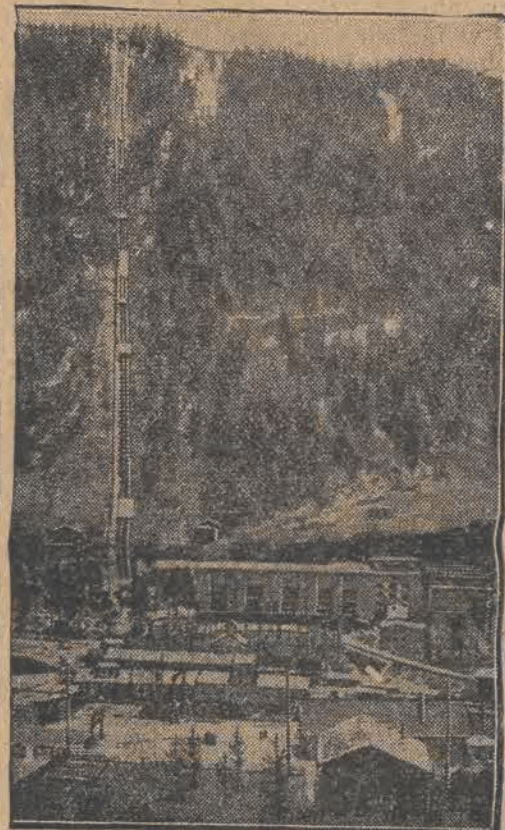


W porcie Nagasaki wskutek olbrzymiego tajfunu uległo zniszczeniu kilka okrętów. Straty wynoszą około pół miljarda złotych.



Twórca teorii psychoanalitycznej, autor wielu znakomych dzieł naukowych ZYGMUNT FREUD. Uzyskał w roku bież. nagrodę Goethego

## Nowe źródło elektryczności



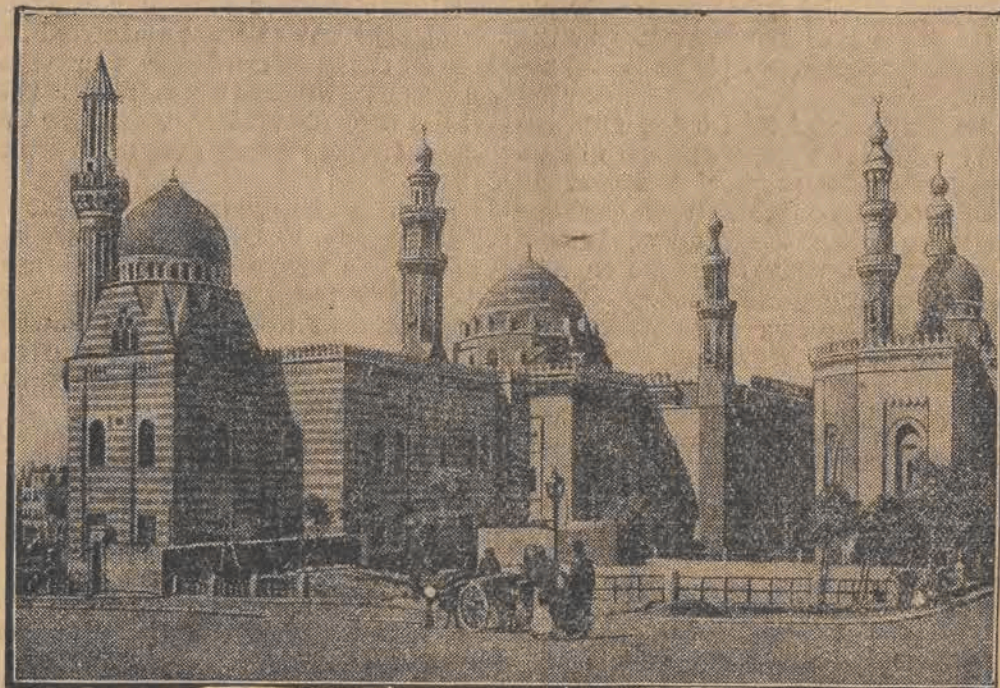
W górach tyrolskich ukończono obecnie budowę wielkiego sztucznego wodospadu, który stworzył potężne źródło energii elektrycznej dla Austrii i Niemiec. Woda w nowy wodospadzie spada z wysokości 700 metrów.

## Tramwaj bez szyn



W Niemczech, w Duesseldorfie wprowadzono w tych dniach nowy typ tramwaju elektrycznego bez szyn. Ruchoomy kablak na dachu pozwala tramwajowi w miarę potrzeby zjeżdżać w prawo lub lewo o 4 metry. Ma to wielkie znaczenie dla regulacji ruchu kolejowego.

## Z arcydzieł architektury



Słynny meczet sultana Hassana w Kairze, jeden z najpiękniejszych zabytków sztuki arabsko-bizantyjskiej.

- W pobliżu Paryża wykoleił się pociąg towarowy, przy czym maszynista został zabity, a jeden z robotników kolejowych odniósł ciężkie rany.

Dziesięć wozów towarowych zostało kompletnie rozbitych.

- Z Londynu donoszą: Były egipski prezydent ministrów, Mahmud Pasza, znajduje się w drodze do Londynu.

Celem jego podróży jest rzekomo zamiar rozwiązania stosunków między międzynarodowymi kołami wafdystów i rządem brytyjskim.

- Izba sądowa w Hanoi w Indochinach zebrała się ponownie celem sądenia 148 komunistów, którzy w czasie zamieszek w Hanoi rzucali bomby.

- Olbrzymie tłumy publiczności wśród objawów niesłychanego entuzjazmu odprawiły dzisiaj słynną lotniczkę miss Amy Johnson do lokalu, gdzie redakcja „Daily Mail” wreczyła jej, jako dar, czek na 10.000 £.

- Znany lotnik Lacierva, który na swoim aparacie typu „autogyron”, przedsięwziął lot z Abbeville do Le Bourget, musiał w połowie drogi wylądować z powodu złego stanu pogody.

- W majątku Wasserleben w Górach Hartzu w czasie burzy piorun uderzył w grupę pracujących w polu polskich robotników rolnych. Jedna z robotniczek została zabita na miejscu, druga zaś sparaliżowana.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49,

Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł.

Telefon Administracji 1-22-14.

Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00.

Tłocznia: 1-80-86.

## PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe

3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy

Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt)

W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50 posz. 10 groszy, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia ad

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”.

sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Jan Grobelniak. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.